Listy S. Wyspiańskiego do różnych.

Kraków 5/8 88. 1

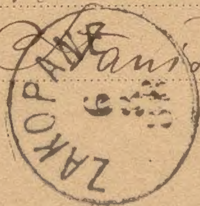
~~Jutro~~ Jutro wyjeżdżam z Krakowa do Grybowa.
donoszę Ci więc, abyś wiedział gdzie do mnie pisać jeżeli
będziesz chciał — w Krakowie siedziałem dotąd sam, bo i Wy-
spiański pojechał ~~na~~ wander z Łuszczkiewiczem do Królestwa.
Ponieważ Cię to będzie obchodzić, więc donoszę Ci, ~~że~~ że
nam się nadspodziewanie dobrze powiodło, bo za prace kom-
pozycyjne dostaliśmy obaj z Wysp. medale bronzowe,
a rysunki, te były wystawione na szkolnej wystawie. —
„Zawsze oni" już skończyłem — podobało mi się, ale nieraz jest
~~a~~ ckliwy i naiwny — choćby i w tem, że tak uparcie ~~widzi~~
zbawienie Polski — już przepadło wszystko, bo mało ~~kto~~ kto w kontuszu
chodzi w czamarze! — Ciekawe jest to, co piszesz że Katarzyna wkłada-
ła na głowę woj. kijowskiemu koronę, mówiąc że mu do twarzy —
możebyś co o tem więcej wiedział, to mi napisz — adres. J. M.
w domu P. Mieczysława Polikowskiego, Grybów —

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



Wielmożny Pan
Stanisław Estreicher



in / w Zakopanem

(Poln.)

2

Na chęciach mi nie brakuje.
na pamięci nie zbywa
kto listów moich przyjmie
niedarmo się spodziewa.
że odbierze „notaty" różnej treści
co tylko pióro spisze.
a post-karte pomieści.
Ich bin in Nürnberg jetzt.
einer tief gothischen Stadt.
wo alls sich so altlich setzt
alles so gothisch gebrochen faltet
Mädel so dünnisch blond
Männer fröhlich fort.
man findet es „afront"
wie du vom XIX was sprichst
denn dorten ist vom XIX. nichts
wo man der renaissance italienisch
der Reform und den tragischen Geschicht
der Zeit gewissen „faltet" —..
die sollten Männer fromm zu schauen
ein Kerl an jeder Rante
die Mädchen: Mädchen's. Frauen
die niedlich blond elegante.
sie halten vor sich so viele Bäuchen
als ob sie ~~ganz~~ gewachsen würden —
— in Gassen ~~bei~~ Nachts verwelkischen Röschen
und heimatliche Bürden. -

übersetzt nach der Natur.
im Post-stil. . według old. ...
... vom Heinrich W. -

Nürnberg. 22. Juli 1890
(St. H. poste restante - bis an Ende Juli).

22.VII.90

Königreich Bayern.







POSTKARTE.

An den Herrn Stanisław Estreicher

student Uniwersytetu (biblioteka Jagiellońska)

in Kraków.

Autriche. Galicien

90

S. Cloud 20.3. blisko Paryża. 1892. „Kochany 3
Stasiu" gdyż, nie to że Mehoffer równocześnie pisze zapewne,
że byłbyś na trzy niedługo - a obecnie, skoro spostrzegłem że za-
częli pisywać równocześnie, na jednej niedzieli namówił je-
go [illegible] jednostajnym otwarciu [illegible] z XVIII wieku
obecnie będzie [illegible] - obaj razem ani nie
że on pisze ci o jednym interesie - potrzebu zresztą jego prośb
twoim szczególniejszym względom, i dodaje ja od siebie
żadnych prośb nie zatrzymam - ani nowości że list nie wypowiadający
ani dziękowań, że [illegible] było - ani o list się dopominam - bo ja
nie rozdzieliłem [illegible] znamy się doskonale [illegible] bo ja
nam do siebie mówić, żeby nie mówić za dużo - i jeśli pisać tak
nie sądzić że jest za mało - Jestem przekonany że radbyś abyś
obie [illegible] we Florencyi, tak jak [illegible] we [illegible] się nie
stęż [illegible] Arkadyi - [illegible] już [illegible]
przyjazdu jednego z Was - ani [illegible] dowiem [illegible]
że [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] samo [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
ale [illegible] za dużo mówię. Stanisław Wyspiański

CARTE POSTALE

Ce côté est exclusivement réservé à l'adresse.





M. Stanisław Estreicher

biblioteka Jagiellońska - ul. św. Anny.

Autriche Galicien

(Cracovie) Kraków

Saint Cloud 20/3 92

Jak widzisz – z [illegible] jestem na łonie natury – my siedzimy razem obok siebie na trawie i piszemy –
Dziś rano poszły w świat roboty nasze – za [illegible] do [illegible] je obaczy – Robota byłaby bardzo przyjemna – ważny taki przedmiot – i tylko przeszkadzać trzeba tylko oddalenie tak od Krakowa – aby z robotą razem znaleźć się między tem wszystkiem, choć w myśli – Jak tam wypadnie nie bardzo się troskam – bo wszystkiej mi chodziło aby zrobić to co mnie się podobało – nie aby komisyjnie zadowolnić sędziów – Proszę Cię tylko – jeśli poznasz nasze roboty na wystawie nie rozpowiadaj ludziom co one są za jedne
Co znaczy ~~to~~ niepowiadanie listu, obiecanych fotografii nie dostałem? Teraz już naturalnie nie potrzebuję ~~ich~~ a napisz przecie o wyniku twoich obecnych trudów.

…RTE POSTALE



…côté est exclusivement réservé à l'adresse.

M Wielmożny Pan

Stanisław Estreicher

à

Cracovie (Kraków)

…lica do Anny. Biblioteka Jagiellońska

Wspólnie pisane (równocześnie) dwie
Kartki Mehoffera i ~~[illegible]~~ wysł. do Stan. Est.

5

Saint-Cloud 20/3 92

Jak widzisz – z nastórka jestem na łonie natury – 4
siedzimy razem obok siebie na trawie i piszemy –
Dziś rano poszły w świat roboty nasze – za ~~[illegible]~~ dni
pedziesięć po sędziach – Robota będzie bardzo przyjemna –
ważny przedmiot – i tylko przeszkadza trzeba było
oddalenia bardzo od Krakowa – aby z robotą razem znaleźć
się między tem wszystkiem, choć w myśli – Jak tam wypadnie
nie bardzo się turbuję – bo więcej mi chodziło – aby zrobić
to co mnie by podobało się niż aby komisyę zadowolnić
sędziów – Proszę Cię tylko – jeśli poznasz nasze roboty
na wystawie nie rozpowiadaj ludziom co one są za jedne
Co znaczy że zapowiadanego listu i obiecanych fotografii
nie dostałem? Teraz już naturalnie nie potrzebuję tego
a napisz przecie o wyniku twych obecnych trudów.

ROK ZAŁOŻENIA 1872.

A. BROSS

RYNEK GŁÓWNY L. 12. TEL. NR. 170-80. — **KRAKÓW** — UL. FLORJAŃSKA L. 44. TEL. NR. 132-69.

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE

UBIORY SPORTOWE

RĘKAWICZKI

Jaśnie Wielmożna Pani! *Jaśnie Wielmożny Panie!*

Niniejszem pozwalam sobie uwiadomić o otwarciu magazynu w NOWYM LOKALU

RYNEK GŁÓWNY L. 12.

u wylotu ul. Grodzkiej, koło przystanku tram. Linja I., (w pobliżu kościółka św. Wojciecha), w którym polecam:

Żal mi jest że nie zeszedłem się z Tobą w Krakowie, musiałem zaś wyjechać szybko bardzo do Lwowa, i pilność ta nie pozwoliła mi na zatrzymanie się dłuższe; później zaś przebywałem we Lwowie dłużej niż to zamyślałem powodowany z powodu podawania się do Sejmu o stypendium. - Prośbę moją poparłem licznemi świadectwami i wszelkie robią mi nadzieje osoby tak zwane wpływowe. Sprawa jednakże nie rozstrzygnęła się jeszcze do dziś dnia pomimo iż już dwa minęło tygodnie od dnia ukończenia podania - i nie prędko pewnie jeszcze będę miał. Taż sama sprawa zatrzymuje mnie w Krakowie i mi daje czas na rysowanie pastelami portretów kolegów moich; i ~~trzech osób~~ mojemi, które wystawić będę chciał ~~w Krakowie~~ w stosownym czasie. - We Lwowie mam również kilka rysunków exponowanych, które świeżo we Lwowie robiłem, a drugi Prof. Sokołowski napisał o nich pochlebny artykulik. - Witraż mój przyjęto, pieniądze wypłacono, choć jeszcze nie skończony a mam powróciwszy teraz do Paryża tamże teraz witraż wykonać olejno i na wystawę Towarzystwa do Lwowa przysłać w czerwcu tak mi Panie Boże dopomóż.

Stanisław Wyspiański.
dnia 30 ego stycznia 1894 r.

Listy te piszemy na spółkę zgromadzeni u mnie dla pożegnania Karola Zyndram Słońce Maszkowskiego, który jutro jedzie do Paryża dostawszy stypendyum, jak powiada Rysiek: „na ochędóstwo". Szkoda że Cię tu nie ma w naszej kompanii bo jest bardzo wesoło tym razem. - Egzemplarz „Matki" musiałeś otrzymać wysłałem natychmiast odwrotną pocztą po otrzymaniu Twojej kartki. - Donieś mi choć w kilku słowach, co mówi o tem p. K. i dlaczego narobiłeś takiego gwałtu. Egzemplarz odeślij Ryśkowi (Kraka 9) - II aktu nie posłałem Ci dotąd dlatego że chciałbym posłać razem z III cim który zacząłem. - Do zrozumienia trzeba po trosze a że termin wzięty więc na pewno nie ~~ot~~ pójdzie w odwłokę. -

Wyspiański który przez kilka dni zabawi ma w Krakowie korzystając z tego czasu robi pastelowe portrety wszystkich nas. Dziś robił mój o którym mama powiada że nie widziała nigdy nawet fotografii tak ogromnie podobnej. - Ryśka portret robił także jeszcze dotąd niezupełnie skończony. Ściskam Cię

Twój

Lucyan Rydel

Kraków

„Noc była ciemna" - milczenie przypisywać tylko monotonnym wyp- rzeczeniem Wyspiańskiego - kiedy mnie zawezwano abym siadł i pisał dalszy ciąg listu zbiorowego do Ciebie. - ponieważ wszelkie listownego zwierzenia posłałem Ci niedawno wraz z fotografiami więc teraz konstatuję tylko moją obecność temi wyrazami nadmieniając z uwagą że mój portret pastelowy Stasia jest skończony - że on ty. - zaś gdzie, ktoś zrobił portret pełny — Trzeci zostawiam resztę miejsca dla Karola / Twój Henryk

Tymczasem piszę tylko tyle żeby Ci donieść, że dobrze pamiętam o tem, przez Ci wkrótce podziękować za Twój list uprzejmy który dostałem za pośrednictwem Henryka we Lwowie i że jutro wybieram się do Ciebie, listem przed wyjazdem do Paryża. Stamtąd mam nadzieję opowiedzieć Ci coś bardziej interesującego - niż to co nawet przy pomocy dowcipów moich kolegów dzisiaj tu obecnych potrafiłbym teraz napisać. Karol Maszkowski.

Do Stan. Estreichera
w Berlinie

Do Kaz. [illegible] w Bochni

8go Maja 1874 r. Paryż

Odebrałem Twoją Kartę (za którą dziękuję) równocześnie z „Cartoline di corrispondenza" gdzie się wypisał dniem, wyliczając twoje „erste italienische reise." Pisał jesteś w Trieście na statku na parę minut przed odjazdem do Wenecji.

O programie podróży sądzę że pisał ci obszerniej; mówił wiele miał i najnowszej wieści rozmów: kwestyj przecinkami nie znalazłem [illegible] ani przy Zakopanem.

„gdzie się zobaczymy" jak mówił to Ja mam też zamiar być w lipcu w Zakopanem, gdzie się zobaczymy napiszę

Dziękuję za wiadomości. Przyjeździe
Pani Julii Krzymuskiej, gdyż mimo
obiecanej sieci inny mię
nie uprzedził.
Koniec mój wiosną [?] obecnie
i wyjadę z nim do Krakowa
i Lwowa najdalej za trzy ty=
godnie
Mam być dni 13 we wrześniu
w Krakowie u Jego Cesarskiej [?]
Wysokości [?]. —
a te 13 dni przedstawiają mi się
jako portret jakiegoś Kapitana:
na czerwonego wygalowanego
i wypiórowpuszonego..
Cieszę się serdecznie na Tatry
które na węgierskie [illegible]
i woliłbyś opowiadać i [illegible]
geschrieben la dessus nie
czytałem.

Do dziś jednakże nie mam
jeszcze zrozumienia jakim
sposobem będę mógł transporto-
wać w obóz przyrządy do malowa-
nia pastelami i co gorsza
wrócić z rysunkami już wyko-
nanymi. —
ale może tą razą jak wyjadę
w Krakowie, gdzie wszystko gotowe
będę mógł zabrać, — aby
o zakupieniu płótna i papieru
przygotowane wysłać i wrócić
z niemi do Krakowa aby je
móc wystawić (trzecia wystawa)
i wyjechać do Paryża natychmiast
aby mieć czas malować do
Salonu, gdzie koniecznie chcę
tentować o przyjęcie roku
przyszłego — (Champs de Mars)
Prócz tego jest tu wybrane Towarzystwo
des independants, gdzie za pewną
opłatą jest się przyjmowanym członkiem
i można wystawić wszystko.

Tam więc też wszystko się wypowie.

—

Czytam obecnie Hauptmanna, którego mam wszystkie dramata prócz „Hannele”.

Życzę Ci również „wszystkiego najlepszego”.

Stanisław
Wyspiański
avenue du Maine 14.

(adres mój nie zmienił się, gdyż wyjeżdżając do Krakowa w końcu grudnia roku zeszłego zatrzymałem dla siebie atelier, to samo w którym mieszkałem i tak samo wrócę w Czerwcu.)

adres Mehoffera
Impasse du Maine 18.

„i teraz jeszcze wiadomość którą umyślnie kładę na
końcu listu z prośbą abyś ją rozpowszechniał w Kra-
kowie, gdzie nie wiedzą co się u nas dzieje. Piotr
Chmielowski aresztowany siedzi w cytadeli; Była
u niego pięciogodzinna rewizya, nie wiadomo co
znaleźli. Powiadają że go zapewne uwolnią za kaucyą
o co się robią starania. Był na wyjezdnem do Zako-
panego. Podobno aresztowano wiele panien. Powiedz
o tem koniecznie Staniowi Estreicherowi, on tę wiado-
mość rozgłosi o ile będzie uważał za stosowne
Możeby było dobrze podać ją do gazet krakowskich tylko
w sposób mądry, żeby Chmielowskiemu nie zaszkodziło ale
przeciwnie pomogło. Wiadomość ta jest zupełnie
pewna. Mówi o tem cała Warszawa od kilku dni. Sam
rozmawiałem z ludźmi, którzy się o to dopytywali
w domu Chmielowskiego!" —

odpisałem dla ciebie z listu Jaśka R. i dodaję
że ja sam od siebie nikomu ani słówka nie powiem
zupełnie jakbym tej wiadomości nie odebrał.
a ty z nią zrób co uważasz za stosowne. —

Stanisław Wyspiański.
16. Czerwiec 1896.

Jeszcze ~~...~~ list Wysp. bez zatytułowania, pisany do Stan. Estr.

Wbrew pozorom niczego na początku nie brakuje!

przepisane z listu L. Rydla

„i teraz jeszcze wiadomość którą umyślnie kładę na końcu listu z prośbą abyś ją rozpowszechniał w Krakowie, gdzie nie wiedzą co się u nas dzieje. Piotr Chmielowski aresztowany siedzi w cytadeli; Była u niego pięciogodzinna rewizya. nie wiadomo co znaleźli, Powiadają że go zapewne uwolnią za kaucyą o co się robią starania. Był na wyjezdnem do Zakopanego. Podobno aresztowano wiele panien. Powiedz o tem koniecznie Stasiowi Estreicherowi, on tę wiadomość [illegible] o ile będzie uważał za stosowne. Może byłoby dobrze podać ją do gazet krakowskich tylko w sposób mądry, żeby Chmielowskiemu nie zaszkodziło ale przeciwnie pomogło. Wiadomość ta jest zupełnie pewna. mówi o tem cała Warszawa od kilku dni. Sama rozmawiałam z ludźmi, którzy się o to dopytywali w domu Chmielowskiego!" —

odpisałem dla Ciebie z listu Lucka R. i dodaję że ja sam od siebie nikomu ani słówka nie powiem zupełnie jakbym tejże wiadomości nie odebrał. a ty z nią zrobisz co uznasz za stosowne. —

Stanisław Wyspiański.
16. Czerwiec 1876.

Dnia 9ego Marca 1897

Mój kochany!

Posyłam stróża ażeby zabrał pudełko z kliszami i rulonik papieru, (które pozostawiłem w niedzielę). Do miłego zobaczenia się.

Stanisław Wyspiański

Mój Kochany!

Jeśli znajdziesz chwilę czasu, wstąp łaskawie do mnie.
Mieszkam od Ciebie o parę kro-ków, idąc ulicą wałów, czyli ostatni dom ul. Krowoder-skiej, liczba 157, piętro 2.
Jestem chory i niezdolny do ciągłego ruszania się

Stanisław Wyspiański

Dnia 21. Stycznia 1907. Kraków

verte

Jak to był Wyp., z którym
zaprasza mnie, aby mi powiedział
o wyglądaniu ~~[illegible]~~ „Wesela",
~~[illegible]~~ pisanego
Osoś zatem pod poprzednim, bo
nie już jesteś w Krakowie
grudnia 1900 (zostawia
utkwiła mi w pamięci
Scena z Hanysem.
stanowiła ośrodek
Krystalizacyjny „Wesela"
-gdyż Hanysem to jest
on sprawca [illegible], a

Którego podobno całe
opętanie u złotym rogiem)

O ile sobie
przypominam, nie
mógł mi już wysłać
więcej ~~utworu~~, bo
zostało go [illegible]
w [illegible], a
egzemplarza nie
mam, bo pożyczyła [illegible]
[illegible] go
tutaj

Stan [illegible]

3/VI 1926

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Tak jest. Ofertę wniosłem dopiero w niedzielę, w południe, to jest wczoraj około 12ej godziny.
Gdy Pan Prezydent Miasta Krakowa oświadczył memu pośrednikowi: P. Mecenasowi Dr. Słyszpskiemu, że jest czas do Poniedziałku tj: do 20. b. m. ze względu że niektóre oferty mogłyby zdążyć pocztą.
Wobec tego oświadczył P. Mecenas Słyszpski że przyjmuje czas ten, celem powzięcia decyzji, czy i formalne jedynie podanie wnieść należy.
Otóż ja niechcąc aby żaden cień niedopełnienia formalności nie padał na moje zgłoszenie się, – wniosłem przez ręce P. Mec. Słyszpskiego ofertę formalną.

Zasyłam pozdrowienia
z wyrazami poważania
St. Wyspiański

Poniedziałek 20 Lutg 1905

17

List Wyspiańskiego z czasu
starania się o teatr.

Wielmożny Pan
Alexr Kar[illegible]
Redaktor Nowej Reformy
w miejscu



18

Wielce Szanowny Panie

Niedziela wieczór W. Szan. Pan

zechce przyjąć, że jadać ; dol-

wiele pora w ciągu dnia, –

Nie wychodzę z domu wcale. Oczeku-

ję zatem Szanownego [illegible]

Wielce Szan. Pana Redaktora.

z wyrazami poważania

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

St. Wyspiański.

1905

Wielce Szan. Panie Prezesie.

Podobno obrazy moje z Warszawy nie nadeszły razem ze wszystkiemi pakami. Czyli że pozostały jeszcze w Warszawie na wystawie. Dlaczego? Załączam pozdrowienia.

St. Wyspiański

Kraków dnia — 20 go maja 1905

Jeźli zaś paki moje nadeszły i leżą na dworcu w Krakowie to proszę mi dać aviso a ja je sobie sam wykupię, gdyż obrazów teraz potrzebuję! St. Wyspiański.



[illegible] Panie —
[illegible] się z [illegible] Stania [illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible] (do Stania [illegible])
— [illegible]
4-ej do 8 7½ ~~[illegible]~~ godziny, nie [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]

z [illegible].

[illegible signature]

AR

p. Henryk Opieński.

mogący przyjść do p. Hamilton
Schmithów. o godz. 7½ wiecz.

Paryż 8.3.96.

Mój Drogi!

Przed 4 dni jak mi Juncio ~~Kartkę~~ od Ciebie przyniósł — prawie równocześnie dosta= łem wiadomość tę samą ze wsi od p. Anny — czego te panny nie wiedzą!! — i to prawda, że tyle się naraz poruszyło w moim sercu i umyśle strun różnych

Tak mnie ta wiadomość niespodzia: na i ucieszyła bardzo i zdziwiła — że dotąd nie mogę sobie zdać sprawy jaki Ty jesteś teraz w mym tym życiu — jak do Ciebie mówić — a raczej pisać — [illegible] Świat [illegible] — i ciągle mówić

prędzej potrafił; czuję że jestem
Ci teraz może trochę bliżny - a jednak
wyobrazić sobie tego nie potrafię.
Zamiar w lipcu - może już za 4 ty=
godnie się wyjmę - przyjmij moje
najserdeczniejsze życzenia - i złóż
je Twej Narzeczonej -, która nie wiem
czy mnie sobie przypomina - ale
jeżeli się jeszcze nie znamy to mam
nadzieję że się poznamy. - Czy nie
będzie w lipcu w Krakowie? - takbym
rad Was oboje zobaczyć razem. - „Niebędzie
mnie już Staś do ślubu prowadził!" -
pisze mi p. Anna w przedostatnim

liście – (nie gniewaj się na to familiarne
nazwanie, którego się zawsze (mówiąc o was) między
nami używa) – ~~aby~~ było utworzone
~~między nami~~ że będzie drużba
– a tu zawód; nikogo już chyba
pewnym być, teraz nie można
– ~~m~~ Junia x) chyba jednego – choć
i to kto wie – bo ja nie prędzej
jak za 1½ roku będę drużby potrze=
bować; – a przez ten czas może i on
swoje zacięte przekonania złagodzi; –
choć nie umiał [illegible] [illegible] zrozu=
mieć Twoje zapatrywania – wiem
że w zasadzie zawsze się godziłeś na
[illegible] b. ważne [illegible] tylko

x) Mehoffer

przy wszystkich odpowiednich warunkach – i wreszcie zaczynanie się uważałeś za rzecz nie dobrą; – jeżeli tak jest – co bardzo być może to co do siebie nie wiem czy mi wolno się klasyfikować – ale czuję się wyjątkiem; jest tak potrzebowałem do mego rozwoju miłości – ale nie przelotnej chwilowej – tylko najczystszej z myślą o przyszłości – że najczystszym dopiero pod tchnieniem tej miłości stałem się – czem będę może już nie drugą; ta miłość i to najcenniejsze życie mi dopiero przyniosło prawdziwe – i że nie tylko biorę pełną garścią ale i daję – choć jak teraz bezradni tylko – tego dowód w każdym słowie Andzieńku – w każdym jej zdaniu, które czasem

[illegible] aż oszałamia taką potęgą uczucia z mego bije.

[illegible] Życzę Ci takiej miłości jak nasza" – i nie z zarozumiałości jakiejś ale z przekonania prawdziwego to piszę – z tego co czuję i co w sercu mogę

Ściskam Cię bardzo bardzo serdecznie

[illegible]

Wydz [illegible] [illegible]

[illegible]

Umowa od [illegible] [illegible] [illegible]